

Międzynarodowa dedykowana Ukrainie

antologia



UKRAINE

*in the work
of international poets*

(Ukraine • UK • USA • Poland • Australia • Israel • Bulgaria)



Literary Waves

PoEzja Londyn



[REDACTED]

Przygnębieni tą sytuacją, jako twórcy i wydawcy, postanowiliśmy wydać artystyczne przesłanie antywojenne. To jest obecna antologia poetycka, która obejmuje również ilustracje dzieł wizualnych. Efektem jest praca międzynarodowa jednocząca artystów na całym świecie. Tworzy poetycki urok. Zaprosiliśmy do uczestnictwa autorów z obleganej Ukrainy. Otrzymaliśmy silne, o interesującym przesłaniu prace... jednoczymy się w tych trudnych chwilach poprzez naszą kreatywność językową, odnosimy się do tych samych wartości humanitarnych i wzywamy do pokoju!

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

wojny nie można zatrzymać,

jest jak jasna krew z rozdartej tętnicy -

Rzuca się mocno, wyczerpując energię i życie,

Włącza się do naszych miast jako uzbrojeni żołnierze,

rozprasza grupy sabotażowe na wewnętrznych dziedzińcach,

Jak śmiertelne kulki rtęciowe, których nie można zebrać.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]nia.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Rozstajemy się w cieniach przy naszych domach,

Zgadzam się, że dobrze było rozmawiać. Myślę

na całym świecie mają ludzie

rozmowy takie jak nasze, obawiające się przyszłości,

Najpierw dla Ukraińców, a potem dla siebie...

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Milczenie słów. John Guzłowski i jego poezja.

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Ukraina potrzebuje naszej pomocy

Część naszej planety umiera...

[Ukraine needs our help / A part of our planet is dying...].

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Teresa Podemska-Abt. Wiersze.

[Redacted text block]

[Redacted text block]

O dychotomii róż...

[Redacted text block]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

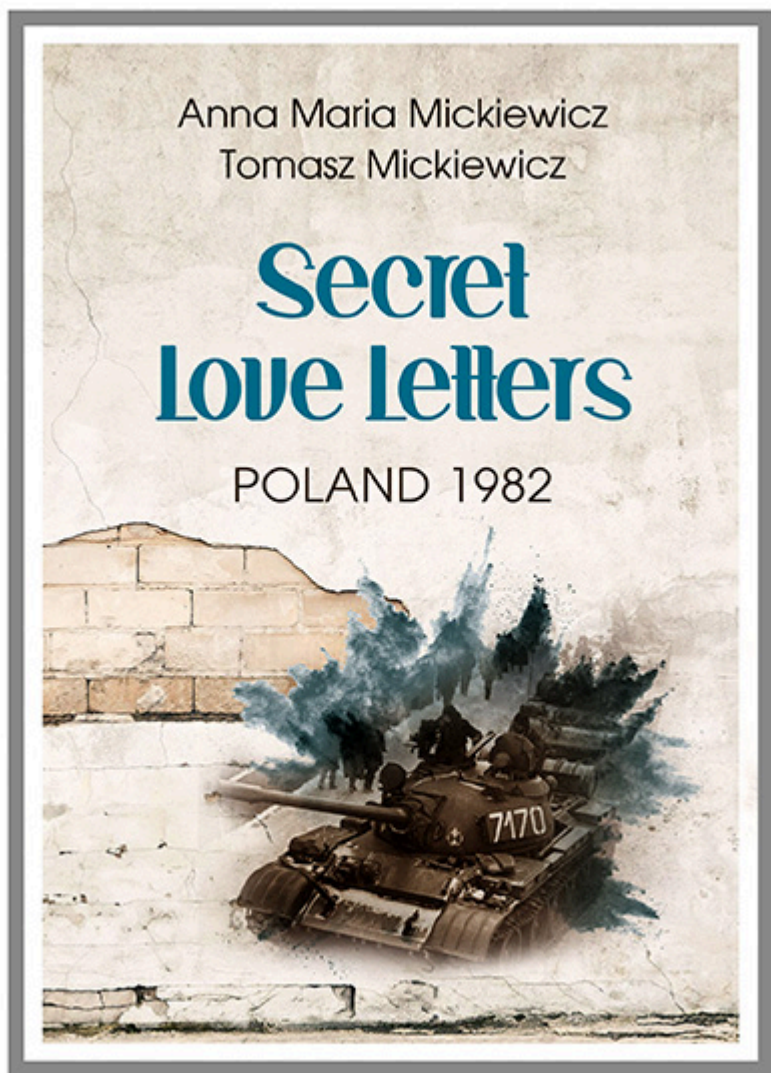
[REDACTED]

[REDACTED]

Londyńskie impresje

Anna Maria Mickiewicz i Tomasz Mickiewicz. Sekretne listy miłosne - Polska 1982 r.

Zbigniew Mirosławski (*Tarnów*)



Recenzja książki - Mickiewicz Anna Maria, Mickiewicz Tomasz, *Secret Love Letters - Poland 1982*, Palewell Press (London 2021).

Anna Maria Mickiewicz de domo Radomińska opublikowała swoje *Secret Love Letters - Poland 1982*, czyli *Sekretne Listy Miłosne - Polska 1982* w brytyjskim, prestiżowym wydawnictwie Palewell Press. Książka opracowana została pieczołowicie przez założycielkę wydawnictwa i edytorkę Camillę Reeve, której sprawy polskie są bardzo bliskie. Pozycja to wyjątkowa z kilku względów.

Po pierwsze, jako że uchyla rąbka tajemnicy skrywającej jej relacje z Tomaszem Mickiewiczem, który w okresie grudnia 1981 i lutego 1982 roku studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, popularnie nazywanym KUL-em. Warto zaznaczyć, że patriotyczna atmosfera i formacyjne oddziaływania wychowawcze tej

uczelnii określały zaangażowanie całego środowiska po stronie antyreżimowej opozycji. Anna Maria studiowała na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie.

Po drugie do redakcji całości zaproszeni zostali polscy i brytyjscy przyjaciele, w tym pełniący rolę kuriera pomiędzy zakochanymi, ich wspólny kolega Piotr Rogoyski. Z oficjalnej poczty należało zrezygnować z racji wprowadzonej cenzury korespondencji. Do grupy autorów i tłumaczy dołączyli: autor wstępu David Clark, prof. Tony Howard, dr Urszula Chowaniec, Inka Roszkowska i Cecylia Pytel z *University College London*, wreszcie rekomendujący całość: Michael Brett z grupy *Enfield Poets* i Peter Evans z grupy *Poets Anonymous*. Okładkę zaprojektowała Agnieszka Herman. No i nie wolno zapomnieć o tłumaczeniach Stana Mickiewicza, syna Anny Marii i Tomasza.

Kompilacja esejów z zarysem historycznym, prywatnych listów, relacji pośrednika i wierszy – tworzy oryginalną jakość ocalającą prawdę czasu, dylematy „pokolenia złamanych marzeń”.

David Clark pisze wprost o formule kapsuły czasu, czyli symbolicznego pojemnika, w którym przechowuje się szczególne dokumenty dni codziennych. Składały się na nie: obawy przed aresztowaniem, smutek rozłąki, troska o aprowizację, czyli czekanie w długich kolejkach po podstawowe artykuły żywnościowe jak np. masło, wędliny i mięso, słodczyce i cukier. Wszystkie te dobra były ściśle reglamentowane i np. asortyment mięsny dla osoby dorosłej wynosił 2,5 kg na miesiąc.

Wspomnienie o zwykłych ludziach poprzedza cytaty z poematu Zbigniewa Herberta pt. *Raport z oblężonego miasta*. W nim o faktach bez emocjonalnych komentarzy, za to o „wyhodowaniu” nowej odmiany dzieci. Doskonale dobrany, bo tak się działo. Opresja i permanentne braki towarów na rynku kształtowały całe pokolenie: od przedszkoli po uczelnie i zakłady pracy. Dlatego studenci zainteresowali się warunkami życia robotników i wsparli ich protesty, kiedy powstawała „Solidarność”, masowy 8 milionowy związek zawodowy, niezależny od wpływów politycznych rządzących. Anna Maria Mickiewicz zastanawia się czy już pora przyjrzeć się tamtym dniom ze spokojem i zadumą? Ma rację, że trzeba docenić Brytyjczyków niosących pomoc tak jak: Lisl Biggs-Davison z *Anglo-Polish Medical Foundation* czy dziennikarz Neal Ascherson.

Pomiędzy Anną Marią, a Tomaszem pewne kwestie są zaszyfrowane. Na przykład słowo – sanatorium, oznacza chyba ośrodek internowania. Pojawiają się odniesienia do myśli Mikołaja Bierdiajewa, kryptonimy kolegów: Młody, Diament. Szczególną rolę pełni podręczny stolik, tzw. *guéridon*, będący w posiadaniu rodziny Radomińskich od czasów Powstania Styczniowego w 1863 r. Stanowił wtedy własność przodka Pawła Łukasiewicza, prapradziadka pani Anny Marii, zaangażowanego w pomoc dla podlaskich unitów. Reagował on na ucisk tzw. Nocy Apuchtinowskiej (tj. polityki rusyfikacji polskiej młodzieży), pomagał przy przekraczaniu granicy pomiędzy guberniami Cesarstwa: lubelską i podlaską. Przy tym stoliku Piotr i Anna rozmawiają o ważnych, sekretnych działaniach.

Ten fragment wspomnień bliski jest mi z racji zachowanym rodzinnym dokumentów o działalności także mojego prapradziadka Stanisława Broczkowskiego, za którym władze carskie wystawiły list gończy, jako za „czynnym w niepokojach roku 1863”. Brat tegoż Konstancy Broczkowski walczył w czasie Wiosny Ludów 1848 r. w powstaniu węgierskim, był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, działaczem emigracyjnym w Wielkiej Brytanii.

Podobnie Radomińscy, Jakub z synem Emilianem (1850-1927) walczyli w Powstaniu 1863 r., Emilian zesłany został na 6 lat katorgi na Syberii. Odznaczony był przez papieża Piusa XI medalem *Pro Ecclesia et Pontifice* za uratowanie relikwii Józefata Kuncewicza. Miał 6 synów: Władysława, Józefa, Jana, Kazimierza, Feliksa i Jakuba. Anna Maria o tym nie pisze, ale tradycje Radomińskich są znane. Dzięki opublikowanym listom ocalona została pamięć chwil codziennych, niby zwykłych, a jednak wyjątkowych.

Zgadzam się z David'em Clark'iem w kwestii oceny sugestywnych wierszy Anny Marii Mickiewicz. W jednym z nich, zatytułowanym *13 grudnia* pisała „Czy runie kolejne cesarstwo...”, były to słowa prorocze.

Lovers forced apart by Poland's martial law

Student lovers, torn apart by the imposition of Martial Law in Poland, 13th December 1981. They had to communicate furtively, lest their letters be intercepted by state security services. Both were actively involved in the workers' and students' resistance movement. After the imposition of Martial Law, Tomasz Mickiewicz narrowly escaped arrest and spent the rest of the academic year in hiding, having to move between dozens of "safe" houses. A trusted friend couriered letters between the two. Their memoir makes us privy to some of these letters and to Anna's wonderfully evocative poems.

David Clark, London



Anna Mickiewicz is an exciting new poet, continuing the great tradition of Polish literature that questions daily life in photographic, almost surgical detail, as if seeing the world for the first time...being both solitary and perceptive. Her writing contains a restless inner voice and questioning of society and, ultimately, of what it is to be human. She looks at the new Poland and the new Europe, like a jeweller examining a diamond for both its flaws and virtues.

Michael Brett, Enfield Poets, London

A fascinating story told in different voices of life in a time of repression, of the everyday struggle to live, of keeping the idea of liberty alive, hidden and moving from one safe flat to another - a story of love surviving tyranny and enforced separation in cities 160 km apart - of a brave messenger travelling through a hostile land to carry love letters...not only a book based on memory and a record of events, but also a dream of travelling to Brazil in a future that is free. Did Anna and Tomasz reach Brazil? **Peter Evans, Poets Anonymous**



PALEWELL PRESS

Front cover image by
Agnieszka Herman



UK £6.90

US \$10.00

<https://www.waterstones.com/book/secret-love-letters-poland-1982/anna-maria-and-tomasz-mickiewicz//9781911587521>

Biografia Cypriana Kamila Norwida

w londyńskim wydawnictwie Anny Marii Mickiewicz



Dworek Norwidów w Laskowie-Głuchach, akwarela, 1839, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie. Repr. za: Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, J. Czarnomorska, „Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida”, t. 1, Poznań 2007, il. 2, (w:) Edyta Chlebowska, „Norwid wobec ilustracji i sztuki ilustratorskiej”, Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2013 r.

Adam Cedro

Londyńskie wydawnictwo Anny Marii Mickiewicz, *Literary Waves Publishing*, miało zaszczyt opublikować książkę „**In Memory of The Polish Poet Cyprian Norwid (1821-1883)**” autorstwa **prof. Józefa Franciszka Ferta**, która dedykowana jest życiu i twórczości Cypriana Norwida.

W roku 2021 przypada dwusetna rocznica urodzin Cypriana Norwida (24 września 1821 - 22/23 maja 1883), jednego z najpowszechniej w kraju i za granicą znanych i

uznanych pisarzy polskich. Niezwykle ważna i interesująca jest nie tylko jego wielostronna twórczość (rysunek, grafika, rzeźba, poezja, dramat, publicystyka), w której raz po raz odkrywamy autentyczne arcydzieła, ale również bogate życie poety, któremu w pierwszym rzędzie poświęcona jest ta książka, stanowiąca szkic biograficzny jego losów i zwarty opis wszechstronnego dorobku literackiego i artystycznego.

Autorem opracowania jest Józef Franciszek Fert, rodem z Kielecczyny, studiami i pracą nauczycielską oraz akademicką związany z Lubelszczyzną (Włodawa, Lublin), poeta i badacz literatury, specjalizujący się w studiach nad wiekiem XIX i XX, edytor "Vade-mecum" i wierszy późnych Norwida w ramach krytycznej edycji "Dzieł wszystkich" C. Norwida.

Oprócz zarysu biografii książka prezentuje główne motywy twórczości, daje rys edytorskich dzieł poety, informuje o głównych inicjatywach i dokonaniach norwidologii, podaje podstawową bibliografię i przynosi antologię najważniejszych wierszy Norwida.

Jest to pierwsza pozycja biograficzna poświęcona poecie opublikowana w języku angielskim, którą chcieliśmy uczcić Rok Norwidowski. Pracował nad nią międzynarodowy zespół edytorski. Zawiera, między innymi, tłumaczenie słynnego wiersza Norwida *Fortepian Szopena*. Książka będzie dostępna w USA i w Wielkiej Brytanii. Ukazała się w tłumaczeniu: Urszuli Błaszak (USA), Stanisława Mickiewicza (UK) i Steva Rushtona (UK). Okładkę przygotowała Agnieszka Herman. Zachęcamy do lektury. Książka jest dostępna na Amazon.

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem English PEN-Club. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*. Należy do kilku londyńskich grup poetyckich: *Enfield Poets*, *The Highgate Society's Poetry Group*, *Exiled Writers Ink*. W konkursie internetowym

ogłoszonym przez *Poetry Space* na wiersz tygodnia, jej utwór *A grey coat* zajął pierwsze miejsce. W 2013 roku wiersz *A London Dream* został opublikowany w brytyjskiej antologii *Through a Child's Eyes: Poems from World War Two*. Promocja książki odbyła się podczas festiwalu literackiego w Penzance w Kornwalii.

Od lat publikuje swe utwory w anglojęzycznych magazynach literackich i antologiach w Wielkiej Brytanii, USA, Indiach: *Krytya*, *Exiled Writers Ink*, *Syndic Literary Journal*. Najnowsze publikacje: *Litterateur RW* (Indie), *Madness Muss Press* (USA), *The Beach Hut* (UK), *The Creative Process* (USA), *The Fringe Poetry Magazine* (USA), *Ink Sweat and Tears* (UK).

Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie; Warszawa: Galeria Słowa, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie - *Proscenium*, Lublin: Norbertinum, 2010. Anglojęzyczny tomik *London Manuscript* został opublikowany w Wielkiej Brytanii w wydawnictwie Poetry Space. Drugi anglojęzyczny tomik *The Mystery of Time* w USA, 2019. Opublikowała tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford*.

Zajmuje się również tłumaczeniami utworów poetyckich. Przede wszystkim współczesnych poetów brytyjskich i amerykańskich. W 2021 roku w wydawnictwie *Palewell Press* opublikowała wspomnieniową książkę *Secret Love Letters -Poland 1982*. Przetłumaczone utwory zostały również wydane w tomach poetyckich: *Zza oceanu* i *Atlantyckie strofy*. A w swoim wydawnictwie *Lireray Waves Publishing* w 2021 roku, opublikowała tłumaczenie książki prof. Józefa F. Ferta *In Memory of The Polish Poet Cyprian Norwid (1821-1883)*.

Współpracowała z wieloma organizacjami m.in. z brytyjskim kanałem TV Channel 4, Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie. Tłumaczyła scenariusz programu, który poświęcony był Lechowi Wałęsie. Tłumaczyła również scenariusz teatralny na podstawie *Małego Księcia*. Spektakl został przedstawiony w Londynie.

Wraz z brytyjskim tłumaczem literatury polskiej, Noelem Clarke'iem brała udział w tworzeniu wystawy *Eagle and Lion*, która zaprezentowana została podczas oficjalnej wizyty królowej Elżbiety II w Polsce.

Nagrodzona przez Fundację im. Stefana Batorego, uhonorowana medalem Zasłużony

Kulturze Gloria Artis, Krzyżem Wolności i Solidarności i Nagrodą Literacką im. Josepha Conrada (USA).

Cyprian Norwid (1821–1883) is today seen as one of the most valued of Polish writers (he also practised drawing, graphics and sculpture). His life was full of hardships and storms, but creatively very fruitful. As a child, he lost both parents, but thanks to the help of family he gained the basics of a good education. In 1842 he left Poland to deepen his artistic studies. In 1846, as a result of a provocation, he was imprisoned by the Prussian police and after his release, travelled west as one of many Polish exiles of that century. In 1852 he left France for the United States, returning in mid-1854. He tried to settle down in England but after a few months returned to his beloved Paris and stayed there until the end of his life. He spent his last years (1877-1883) in an asylum for emigrants. This book tells the story of Norwid's difficult but immensely creative life.

foto: Dorota Niedziałkowska



Józef Franciszek F e r t, (pseudonyms: Jacek F. Brzozowski, Cyryl Włodawiuk) was born on July 7th, 1945, in Korytnica on the Nida River. He studied in Poland at the Catholic University of Lublin and Maria Curie Skłodowska University. From 1970 to 1990 he taught at a high school in Włodawa. From 1986 he was a researcher and lecturer at the Catholic University of Lublin, where he worked as the head of the Department of Textology and Editing. He was secretary and then deputy editor-in-chief of the editorial board of the journal *Studia Norwidiana*. He is a member of the editorial board of the *Complete Works by Cyprian Norwid* and *Collected Writings* by Józef Czechowicz. He was chairman of the Lublin branch of the Association of Polish Writers (2002-2004). Among many publications are: *Norwid Poeta Dialogue*, Wrocław 1982; *C. Norwid, Vade-mecum*, ed., Wrocław 1990, BN I 271; *A poet of conscience. A thing about the work of Norwid*, Lublin 1993; *Norwidowskie inspiracje*, Lublin 2003; *C. Norwid, Conscience of words. A selection of thoughts from letters and dissertations*, Wrocław 2003; *J. Czechowicz, Wiersze i poematy, in the collection: Pisma zebrane*, vol. 1-2, Lublin 2012. He has also published ten collections of poetry and prose and several hundred articles. He is Honorary Citizen of the City of Włodawa, and has a Gold Cross of Merit, a Knight's Cross of the Order of Polonia Restituta, and a Papal decoration: 'Pro Ecclesia et Pontifice'.

Literary Waves



Jestem wierna poezji

Rozmowa z londyńską poetką Anną Marią Mickiewicz



Anna Maria Mickiewicz

Literatura to niezmiernie obszerne pojęcie. W moim wąskim ujęciu to styl życia, staram wypełnić się nią wolne chwile. To czas na zadumę, przelane na papier myśli i uczucia ubrane w nieoczekiwaną formę. To przekraczanie własnych słabości, czasami osobista spowiedź, wymagająca odwagi, to ciągły świadomy

dialog z czytelnikiem... To radość i przyjemność – mówi Anna Maria Mickiewicz.

Dariusz A. Zeller:

Pani Anno, zacznijmy od spraw najnowszych. Na początku tego roku odebrała Pani nagrodę literacką im. Josepha Conrada. Czym jest dla Pani to szczególne wyróżnienie?

Anna Maria Mickiewicz:

Nagroda Literacka im. Josepha Conrada, którą miałam zaszczyt otrzymać w 2020 roku posiada długą tradycję. Powołana została w 2005 roku przez portal literacki Miasto Literatów z USA. Nadawana jest autorom, którzy zaistnieli poza granicami kraju w środowiskach literackich, pisząc w języku angielskim. Pierwszym laureatem nagrody był dr Leszek Szymański z Australii. To legendarny założyciel niezależnej grupy artystycznej „Współczesność”, która powstała po przełomie październikowym 1956 roku. Pan Szymański publikował też książki na emigracji w języku angielskim. Bardzo doceniam wyróżnienie tą nagrodą, jestem wzruszona. Zaistnienie w literackim środowisku anglojęzycznym to była długa droga. Wymagała nie tylko poznania języka, ale również kultury amerykańskiej i brytyjskiej. Proces ten trwał przez pewien czas, uczyłam się komunikacji międzykulturowej, starałam się chłonąć nowiny literackie, czytając i uczestnicząc w spotkaniach londyńskich grup poetyckich.

Ta nagroda, to bardzo wysokie wyróżnienie, gdyż ocenia nie tylko mój polski udział w twórczości, ale również publikacje anglojęzyczne.

DYPLOM

NAGRODA LITERACKA im. JOSEPHA CONRADA
Ufundowana przez Miasto Literatów USA



Nagrodę Literacką im. Josepha Conrada w roku 2020 otrzymuje:

Anna Maria Mickiewicz
z Wielkiej Brytanii

Laureatka publikuje w języku polskim i w języku angielskim.
Buduje mosty międzykulturowe i poetyckie.
Anna Maria Mickiewicz nie tylko poznała język,
ale również dotarła do głębin kultury brytyjskiej i amerykańskiej.

Jury w składzie:

Przewodnicząca: Danuta Błaszak (USA)
prof. Józef Franciszek Fert (Polska)
Joanna Sokołowska-Gwizdka (USA)
dr Leszek Szymański (Australia)

Orlando, Grudzień 2020

Kontynuując temat wyróżnień - 25 września ubiegłego roku w ambasadzie polskiej w Londynie odebrała pani z rąk ambasadora RP Krzyż Wolności i Solidarności. To piękne zwieńczenie pani działalności na niwie już bynajmniej nie literackiej...

Dziękuję, że pan o tym wspomina... Była to wyjątkowa, podnosiła uroczystość w ambasadzie polskiej w Londynie. Z rąk ambasadora dr Arkadego Rzegockiego zostałam uhonorowana cennym Krzyżem Wolności i Solidarności. Nie spodziewałam się tak wielkiego odznaczenia za moją działalność w okresie Solidarności. Byłam członkinią Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Jednak moja najważniejsza działalność skupiała się wokół Komitetu Obrony Więźniów Politycznych. Organizowaliśmy ogólnopolskie marsze gwiaździste w obronie wolnego słowa i uwolnienia więźniów politycznych. Również z tego okresu datuje się mój pierwszy

kontakt z pracą edytorską. Otóż zostałam członkinią redakcji pisma należącego do organizacji, które nazywało się „Wywrotowiec”. Pomysł na tytuł pochodził ode mnie. Przygotowywaliśmy raporty z procesów politycznych, relacje wspomnieniowe i informacje bieżące.

Natomiast bardzo pięknym docenieniem pani działalności kulturalnej była wcześniejsza uroczystość wręczenia pani, także w Ambasadzie RP w Londynie, medalu Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis. Jest pani jedną z nielicznych osób z tutejszej Polonii, które miały zaszczyt otrzymać to wyróżnienie. Co pani myślała odbierając ten medal?

Tak, to była niezapomniana uroczystość. Był to rok 2016, można było jeszcze spokojnie, bez ograniczeń pandemicznych, w miłym towarzystwie przyjaciół, spotkać się w ambasadzie. Otrzymałam wówczas medal Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis. Jak słusznie pan zauważył, przyznawany on jest osobom, które miały wpływ na rozwój polskiej kultury. Pod uwagę wzięto moją jeszcze inną, nie tylko poetycką stronę życia. Od lat staram się promować kulturę polską poza krajem. Momentem znaczącym było moje przystąpienie do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Zostałam przyjęta przez znaną postać, prof. Józefa Garlińskiego, który natychmiast zaproponował mi uczestnictwo w Zarządzie i pracach nad reformą Związku. Przypomnijmy, że był to czas, gdy odchodzili starsi członkowie, organizacja kurczyła się, myślano o jej likwidacji. Byłam przeciwna temu pomysłowi. Wówczas Polska wchodziła w struktury europejskie, spodziewałam się, że do Wielkiej Brytanii napłynie emigracja, a wraz nią twórcy. Wyzwaniem stało się również uaktualnienie, zreformowanie „Pamiętnika Literackiego”. Wraz z prof. Eugeniuszem Kruszewskim z Danii otrzymaliśmy misję przygotowania nowej formuły wydawniczej. Tak też się stało. Powstał kolejny tom według naszych nowych przesłań wydawniczych, uwzględniających: poezję, opowiadania, grafikę. W ramach działań związkowych wraz z dr Urszulą Chowaniec z UCL powołałyśmy międzynarodowy konkurs literacki dedykowany młodym twórcom emigracyjnym „Wszelkie Dziwy”. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Do działań nie związanych ze Związkiem powinnam dodać mój wkład w Światowe Dni Poezji UNESCO. W ramach tego cyklu miałam przyjemność organizować Europejskie Dialogi Poetyckie w roku 2013 i w roku 2014 w Londynie, w formie warsztatów literackich. Brali w nich udział międzynarodowi autorzy związanymi z „Poezją dzisiaj” i twórcy emigracyjni. Wydarzenia odbyły się na

prestżowej uczelni londyńskiej, *University College London*. Kolejne spotkanie odbyło się wraz z udziałem brytyjskiej grupy poetyckiej *Poets Anonymous*.

Rozpoczęłam też współpracę z młodym ruchem literackim w Wielkiej Brytanii *PoEzja Londyn* założonym przez Adama Siemieńczyka i jego siostrę Martę Brassart Siemieńczyk. Były to chwile bardzo burzliwych dyskusji poświęconych współczesnej literaturze. Spotykaliśmy autorów, przede wszystkim początkujących na emigracji. Pomagaliśmy im w promocji prac poetyckich. Organizowaliśmy szereg cyklicznych, bogatych artystycznie imprez kulturalnych, które przyciągały ogromną widownię i słuchaczy. Nawet się nie spodziewaliśmy, jakim powodzeniem może cieszyć się poezja ukazana w zmienionej, bardzo nowoczesnej formie.

Wydarzenia zazwyczaj kończyły się licznymi publikacjami. Równocześnie publikowałam szereg esejów poświęconych obecności kultury polskiej poza granicami kraju. Owocem stała się książka „Londyńskie bagaże literackie”.



Krzyż z Wolności i Solidarności

Pomimo tychże wyróżnień jest pani przede wszystkim czynną literatką, ale także wydawcą. Pod koniec ubiegłego roku dzięki pani staraniom oraz pani Danuty Błaszak z Florydy antologia wierszy współczesnych poetów z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych pt. „Atlantyckie strofy”. Jak trwały prace nad jej powstaniem i gdzie można ją nabyć?

W ubiegłym roku powołałam do życia wydawnictwo Literary Waves Publishing. Wraz z Danutą Błaszak z Florydy wydałyśmy w jego ramach antologię „Atlantyckie strofy”, poświęconą twórcom pochodzącym z Wielkiej Brytanii i USA. Powstał niezwykle, bardzo ciekawy zbiór poetycki. Niektóre utwory były przez nas tłumaczone na język polski.

Dominują autorzy polskiego pochodzenia. Są tam również zamieszczone ciekawe pana utwory... Zachęcam wszystkich do lektury. Antologia jest dostępna na mojej stronie internetowej:

<http://faleliterackie.com/literary-waves-publishing,360.html>

i na tym portalu:

<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4952721/atlantyckie-strofy>

Wspólnie z Danutą Błaszak opublikowałyśmy bardzo wiele antologii, głównie poetyckich. Ukazują się przede wszystkim w języku angielskim. Przedstawiają twórczość poetycką pisarzy emigracyjnych rozsianych po całym świecie i pisarstwo autorów z kraju. Obecnie pracujemy nad antologią w języku polskim. Zawierać będzie ona eseje i wiersze dedykowane artystom, którzy odeszli.

Jest pani autorką dwujęzyczną. To z pewnością pomaga dotrzeć z twórczością do odbiorcy, jak to jednak jest ze strony pani - jako autora? Wszak ma pani wiele własnych wydawnictw w obu językach...

Tak, posiadam obecnie bardzo wiele publikacji w języku angielskim w USA, Wielkiej Brytanii, Australii, Włoszech i w dalekich Indiach... Tak, jak wspominałam wcześniej, to był długi proces poznawania kultur, współczesnej twórczości poetyckiej i oczekiwań literackich dzisiejszego globalnego świata. Rozpoczęłam ten proces od tłumaczeń współczesnych twórców brytyjskich na język polski. Bardzo mi to pomogło w zrozumieniu metafor, symboli i ukrytych abstrakcji literackich tak charakterystycznych w literaturze brytyjskiej. Pozwoliło mi to zrozumieć myślenie i odczuwanie poety z innego obszaru kulturowego i pomogło w mojej własnej twórczości. Natomiast uczestnicząc w spotkaniach poetyckich w Londynie, mogłam poznać bezpośrednio odbiorców i ich opinie o wierszach. Brytyjczycy są bardzo otwarci na nowe spojrzenie i formę poetycką. Jednak musi być ona sprzężona z ich sposobem myślenia.

Pani utwory ukazywały się już w wielu antologiach i pismach literackich na całym świecie. Czy uważa się już pani za spełnionego twórcę?

Myślę, że tak... Jestem osobą skromną. Sądze, że osiągnęłam już bardzo dużo, jak na

emigrantkę z Polski. Jednak wierna jestem poezji i będę wciąż tworzyć, jest mi potrzebna jak powietrze....



Anna Maria Mickiewicz

Co uznaje pani za swój sukces?

Sukces to bardzo szerokie słowo. W jego rozumieniu każdy wypełniony radością dzień jest już sukcesem. Natomiast w wymiarze zawodowym, są to na pewno wiersze, takie, które wciąż są publikowane i przemawiają do mego serca i moich czytelników....

Czym jest dla pani literatura?

Literatura to niezmiernie obszerne pojęcie. W moim wąskim ujęciu to styl życia, staram wypełnić się nią wolne chwile. To czas na zadumę, przelane na papier myśli i uczucia ubrane w nieoczekiwaną formę. To przekraczanie własnych słabości, czasami osobista spowiedź, wymagająca odwagi, to ciągły świadomy dialog z czytelnikiem...To radość i przyjemność.

Proszę powiedzieć, czy we współczesnej poezji i prozie płęć ma jeszcze takie same znaczenie jak niegdyś, czy obecnie raczej dominują kwestie uniwersalne?

Obie sprawy są ważne. Istnieje nurt twórczości zdecydowanie nastawionej na wątki kobiece. To literatura wołająca, zaangażowana, dbająca o prawa kobiet. Obok biegnie swobodnie literatura uniwersalna. W dzisiejszym świecie powinno starczyć miejsca na wszelkie pozytywne nurty literackie.

Jakie są pani plany na przyszłość?

W tym roku planuję wydanie książki wspomnieniowej. Będą to nasze listy. Moje i mego męża, uzupełnione poezją z okresu stanu wojennego w Polsce. Brytyjskie wydawnictwo *Palewell Press* przyjęło książkę do druku. Planuję również wydanie „Pamiętnika londyńskiego” w Polsce i kolejny tomik poetycki „London Stories” w wydawnictwie *Poetry Space*.

Proszę jeszcze powiedzieć, gdzie można szukać informacji o pani, i pani twórczości i działalności?

Oczywiście można mnie odnaleźć na Facebooku pod hasłem: Anna Maria Mickiewicz oraz na mojej stronie internetowej: <http://faleliterackie.com/>.

Wywiad ukazał się londyńskim tygodniku „Cooltura”.

Zobacz też:

Londyńskie impresje

O dychotomii róż...

Bagaż literackie

Londyńskie impresje

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)



Fot. Pixabay

Mój wiktoriański dom

*

W moim nowym kraju

Liście są zawsze zielone po drugiej stronie ogrodzenia.

*

W moim wiktoriańskim domu

Niewiele zmieniłam

Meble zrobione z litego drewna

Pociemniały

*

Pamiętam mój pierwszy dzień w Anglii

Mam kilka pamiątek

*

Na mojej wiktoriańskiej ulicy ludzie mówią

- Jak się masz?

- Czuję się dobrze, odpowiadam.

*

Młodzi Polacy przyjeżdżają do Londynu

Pytają

- Chcesz wrócić do Polski?

- Czy zostaniesz tutaj?

*

W moim wiktoriańskim życiu

Śnię...

Kolejna wiosna w Alexandra Palace

*

Puste ulice zadudniły

Z daleka ciemność miasta

Huczy

Odłamki dnia

To już tylko złudzenie

Świateł

*

Wiosna odgarnia kałuże

Oczka wodne iskrzą mgłą

Strumienie zanurzone

W kroplach rosy

*

Mgliście zauroczeni

Wkraczamy w objęcia

*

(Londyn, marzec 2011)

□

O tajemnicy czasu

*

Samotnego

W cichym ogrodzie

*

Przebiśniegi i bzy wiosenne

budzą Sokratesa

z platońskiego snu o dialogu

*

Zawiera wtedy przymierze

z wiecznością

Zamyka się wieko

nikłościami pajęczyn

okute

*

Ono dotrzyma tajemnic

w pieśni płochliwego kosa

zaklętych

*

(Londyn)

Słoneczniki

*

Zatopione

Niegdyś w polach

*

Teraz

Roztopione

W londyńskich mgłach

*

Zaklejone

Pajęczyną opętane

*

Trawami porośnięte

Gąszczem powyginane

*

Przyzwyczajone do rozstań

*

*Czy
zauroczone?*

wciąż

słońcem

Słoneczny dzień w Davis

*

*Odchodzą na chmurach wiosennie lekko niezauważalni
aniołowie słów kilku białych słabych*

*

Odchodzą tam wysoko uściskną ręce pokiwiają głowami

*

*Odchodzą pokornie pochyleni ludzie małych miast
z mieszkań z balkonami pełnym pelargonii w letnie dni
gdy o chłód trudno nawet wieczorem*

*

*Odchodzą z dużych białych kalifornijskich domów
Z ogrodów nawadnianych sztuczną rosą*

*

*Lękali się czegoś, co spada ukradkiem na błyszcząca rozgrzaną
blachę samochodu*

Pilotem zamykają okna

*

*Odchodząc zostawiają widok Matki Boskiej na konarze drzewa
Tak im się wydawało...*

*

A może to my nie widzieliśmy tych znaków?

*

Odchodzą...

*

(Davis)



Anna Maria Mickiewicz


Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie

poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Zobacz też:

O dychotomii róż...

Pokolenie „Współczesności” Anny Marii Mickiewicz




CONTEMPORARY WRITERS OF POLAND

red. Anna Maria Mickiewicz

POKOLENIE „WSPÓŁCZESNOŚCI”
ruch literacki 1956

NR 146 2020/21 POEZJA dzisiaj




POEZJA

dzisiaj 146 2020/21

Numer specjalny –
Aleksander Nawrocki

POKOLENIE
„WSPÓŁCZESNOŚCI”
Ruch literacki 1956

Wspomnienia, eseje, wywiady –
Koncepcja i wybór
Anna Maria Mickiewicz



ISSN 1508-9398
9 781508 939000

16,20 ZŁ w tym VAT

IBiS Aleksander Nawrocki

Zbigniew Mirosławski

Być poetą, to powołanie i praca – takie słowa padają z ust Romana Śliwonika. Przywołanie i opowiadanie na nowo biografii poety i jego przyjaciół (zwłaszcza Leszka Szymańskiego, Zbigniewa Irzyka czy Jerzego St. Czajkowskiego), historii „Współczesności”, pisma i grupy literackiej – ma nie tylko rocznicowy sens w 65 lat po polskim Październiku. Omawiane przeze mnie opracowanie Pokolenie „Współczesności” to dzieło Anny Marii Mickiewicz. Idzie w nim nie tylko o sens zrozumienia drogi twórczej pokolenia, czy o sens anegdotyczny. Idzie o nawiązanie do tradycji literackiej, jej upamiętnienie i oryginalne rozwinięcie na miarę naszych czasów, budowanie relacji pomiędzy emigracją a krajem. Sami założyciele grupy literackiej za cel stawiali sobie przywrócić *...literaturze polskiej jej pluralizm i ciągłość tradycji, a także (wznowić; przyp. aut.) szeroki kontakt z kulturą Zachodu...*

Recenzowanie książki *Pokolenie „Współczesności”*, pozycji zawierającej szereg: esejów, wywiadów, wspomnień, fragmentów opracowań to przede wszystkim przyjemność zagłębienia się w lekturę z tamtych lat. Wystarczy zestawić wykorzystane źródła, żeby unaocznic wysiłek konieczny do wykonania tej pracy. Są to: Aleksandra Nawrockiego słowo wstępne do numeru 146/2020/2021 *Poezji Dzisiaj*, pt. *Drodzy czytelnicy i miłośnicy poezji; Moje spotkanie ze „Współczesnością”*, rozmowa Aleksandra Nawrockiego z Jerzym Siewierskim o liście wystanym do Leszka Szymańskiego, tegoż ostatniego: *O „Współczesności” po prostu; Moje środowisko; Wspomnienie o Marku Hłasce. Spotkanie w Los Angeles*, dalej Romana Śliwonika: *Leszek Szymański – redaktor, pisarz, znakomity organizator, misjonarz; Stanisława Stanika: O Leszku Szymańskim*, a także Danuty Błaszak: *Polska literatura powojenna; Realizm „Współczesności”, rozmowa z Jerzym Stanisławem Czajkowskim; rozmowa ze Zbigniewem Irzykiem o Grupie „Współczesność”, Wywiad z dr Leszkiem Szymańskim, założycielem grupy „Współczesność”, przedruk z „Gwiazdy Polarnej” 2006, Anny Bukowskiej: Moje pięć lat we „Współczesności”; Julii Salwa rozmowa z Ewą Kretkowską o twórczości Zdzisława Jerzego Bolka; Zbigniewa Irzyka: *Wspomnienie o „Współczesności”; Agnieszki Herman rozmowa z Romanem Śliwonikiem; wreszcie Anny Marii Mickiewicz wstępne: Kilka słów... i Nowa książka Leszka Szymańskiego oraz Aleksander Nawrocki – rozmawia z Jackiem Kajtochem: Czy coś po nas zostanie? Bohdana Drozdowskiego – O Współczesności, póki my żyjemy.**

Nie zabrakło przypomnienia wierszy: Romana Śliwonika (*My*), Mariana

Ośniałowskiego, Stanisława Grochowiaka, J. S. Czajkowskiego. W anglojęzycznym *Résumé* czytamy o tym, że (nie stosuję cudzysłowu, bo tłumaczę wybiórczo i skracając ów tekst) prezentowana książka jest wyjątkowym zapisem historii literatury. Twórcy „Współczesności” to pokolenie polskiego, niezależnego nurtu literackiego, którego pismo jak chyba powszechnie wiadomo powstało w 1956 roku, w okresie istotnych przemian ustroju w Polsce. Tworzyli je m. in.: dr Leszek Szymański, Jerzy Czajkowski, Zbigniew Irzyk, Roman Śliwonik, Stanisław Grochowiak i wielu innych. Redakcji „Współczesności” udało się lawirować politycznie, zachować na tyle na ile możliwą niezależność, nawiązać kontakt ze współczesną literaturą światową i wprowadzić nowoczesne formy.

Lektura pokazuje ścieżki od „Współczesności” do Solidarności. Ciekawe są zamieszczone fotografie z 2006 r. w historycznej dla „Współczesności” restauracji „Kamienne Schodki”. To wtedy w 50 rocznicę ukazał się specjalny numer 52 *Poezji dzisiaj*, poświęcony powstaniu dwutygodnika „Współczesność”. Pokolenie ówczesnych 25-latków, pomijane przez pisarzy hołdujących literaturze socrealistycznej, otwarło się na prawdę i na świat. W ten sposób przebiło się do zaistnienia w literaturze. Przełamało milczenie ignorantów, zajmujących pozycje konformistyczne.

Aleksander Nawrocki napisał *...Liderem był Leszek Szymański... Z wąskiej grupy znajomych stworzył rzecz niemożliwą w owych czasach, gazetę niezależną. W 14-lecie jej ukazania się i w 64-lecie zaistnienia „Współczesności” grupa poetów polskich z USA i z Londynu zwróciła się z prośbą do redakcji o udostępnienie materiałów o Pokoleniu 56 z zamiarem uzupełnienia ich o nowe własne. Tak wskrzeszono owe czasy niezwyklej literatury i jej kreatorów.*

Opracowanie poświęcone „Współczesności” w 2006 roku wydała redakcja *Poezji dzisiaj*, Aleksander Nawrocki i Barbara Jurkowska-Nawrocka. Książkę poświęconą temu tematowi, *Wywiady - spotkania ze „Współczesnością”*, wydała również Danuta Błaszak w serii *Contemporary Writers of Poland (USA)*. Na obu pozycjach opiera się nowa książka. Państwo Nawrockcy udostępnili materiały i pozwolenie na ich przedruk. Anna Maria Mickiewicz przedstawia *...odkurzone i na nowo przedstawione barwne sylwetki; towarzyszą ich wypowiedziom trudne często wspomnienia, dotyczące czasów, w których byli młodzi i próbowali niezależnie tworzyć. Jest to*

swoista mapa literacka polskiego ruchu „Współczesności” 1956 roku.

Zaczyna się od wspomnień Aleksandra Nawrockiego ...wiersze lubiliśmy tylko Ośniałowskiego, Śliwonika uznaliśmy za wymądrzone, Grochowiaka - dziwolągowate, ale intrygujące. Nie pytaliśmy nauczycieli o przewodnictwo, sami dawaliśmy sobie radę z autorami „Współczesności”. Wiedzieliśmy, że mamy się od nich uczyć.... Najlepiej czytał nam się Andrzej Brycht: jego mocna, proza odurzała nasze prowincjonalne głowy. A z wierszy: Jesienin, Słowiano-rosyjsko-serdeczny... Eliot, Rene Char i Sant Luis Perse...

Szukali właściwej nazwy, propozycją był Gong, ostatecznie zgodzono się na „Współczesność”. Udało się uzyskać periodyk o tym samym tytule. Naczelnym był Szymański, jego zastępcą Śliwonik, Andrzej Chaciński sekretarzem, a w kolegium znalazł się Jerzy Siewierski.

Osobistym impulsem dla mnie jest fakt poznania twarzą w twarz Romana Śliwonika, z wymienianych współpracowników-autorów pisma także: Jana Himilbacha, Ludmiły Marjańskiej, Włodzimierza Odojewskiego, Stanisława Czycza, Andrzeja K. Waśkiewicza, Zdzisława Łączkowskiego, Marka Skwarnickiego, prof. Jana Błońskiego, Tadeusza Śliwiaka, Piotra Kuncewicza, Jerzego Skolimowskiego, Wisławy Szymborskiej i innych. Nie są to wprawdzie konstruktorzy głównych linii pisma, jednakże pojawiający się na jego łamach, dodający mu splendoru. Ważną rolę odegrał szkic „Uwagi o najmłodszej poezji”, Jana Wyki. Czytamy w nim: *...mechanizm stwierdzający, że jeśli jest socjalizm, to wszystko musi być lepiej w każdej dziedzinie życia - spowodował, że mówi się o łatwiejszym debiucie młodych. Jest to rozumowanie z cyklu, że koniowi dorożkarskiemu lżej jest biegać w socjalizmie niż w kapitalizmie. Tymczasem praktyka wskazuje, że jest gorzej. Bo: wydłużono proces wydawniczy..., bo są sitwy.... Gdzie pisać? Chyba w klozecie...*

Wyka odnotował nazwiska znanych sobie wówczas młodych, poetów, byli to: Zdzisław Jerzy Bolek, Brycht, Bryll, Drozdowski, Herbert, Harasymowicz, Himilbach, Ośniałowski, Białoszewski, Śliwonik, itd. Nazwał ich twórczość „poezją zranionego marzenia”. Pisał: *Młodzi mają ambicję odkłamywania ostatniego dziesięciolecia (1945-55), poznawanie świata przez środki artystyczne, bez upiększania. Bohaterzy ich utworów to sponiewierani starcy, ślepcy, prostytutki,*

szaleńcy, alkoholicy, chuligani, ginący w kopalniach górnicy, problemy rodzinne, w odróżnieniu od nieomylnych ubowców i monumentalnych działaczy partyjnych, dyrektorów, etc. Młodzi znaleźli sobie bohatera zapomnianego przez literaturę, zgorzkniałego, pozbawionego nadziei i celu. Jest to pokolenie rozbratu z dziesięcioleciem 45-55, odrzuca tradycyjną formę. Młoda poezja woli aluzyjność niż łopatologiczną komunikatywność, odrzuca panegiryki i hasłowość. Charakteryzując twórczość, za najbardziej warszawskiego uważa Sławomira Kryskę, ceni rozdwojonego - Bolka, Śliwonika. Bryll to wg niego pilny uczeń Jasińskiego i Jesienina.

W 1 numerze „Współczesności” publikowali: Roman Śliwonik, A. Sawicki, W. Brański, W. Albiński, Z. Sawko, Z. J. Bolek, M. Zakrzewski. Autorami prozy (opowiadań) byli: Monika Kotowska, Andrzej Chaciński, Magda Leja, Eugeniusz Kabatc, Leszek Szymański. Ponadto były wiersze Jeana Cayrola i Francisa Jamesa w tłumaczeniu Mikołaja Bieszczadowskiego. Według Janusza Maciejewskiego *...z ówczesnej „stopce” redakcyjnej przeważały nazwiska, z których nic nie pozostało.* Opinia ta nie jest sprawiedliwa. Sformułowana ok. 1993 r. tj. w czasie edycji *Słownika Literatury Polskiej XX wieku* nie uwzględniała przewartościowań dokonywanych od początku lat 90. Na pewno wartość własnej twórczości udowodnili: Śliwonik, Bolek, Grochowiak, Iredeński czy Ośniałowski. Warto przypomnieć, że wiersz Śliwonika pt. *Węgrom* z datą 30 X 56, zdenerwował Gomułę.

Wszystkiego nie opiszę, bo jest tego bardzo dużo! Lektura to przednia i obowiązkowa!

Wydanie: Biblioteka Poezji dzisiaj, Warszawa 2020/21

O dychotomii róż...



Anna Maria Mickiewicz

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)

Był sierpniowy wieczór, gdy otrzymałam dwie wiadomości od poetów z różnych części globu... Ciekawi fakt, że dotyczyły podobnego tematu - zagadnienia róży w literaturze. Odezwali się poeci Adam Siemieńczyk i Alison Brackenbury. Adam zapraszał na spotkanie poetyckie poświęcone różom, Alison przysłała swój najnowszy wiersz poświęcony tym kwiatom. Czy to zbieg okoliczności? Chyba nie. Dodam, że na nieboskłonie pojawił się niespotykanej wielkości księżyc, nocą iskrząc spadały kosmiczne drobiny, a wieczorami podziwialiśmy w Londynie niespotykanej wielkości tęczę, która otaczała miasto łuną...

Od niepamiętnych czasów róża jest symbolem dwóch przeciwstawnych, komplementarnych sił - Erosa, boga miłości i Tanathosa, boga śmierci. Najstarszy

znany dziś zapis o róży pojawia się w na glinianych tabliczkach sumeryjskiego króla o imieniu Szarru-kin, pisze Józefina Jagodzińska.

Oto jak motyw róż zaprezentowała Alison w swym utworze:

*The roses are in season and
the sweetest is the German rose
whose name I think means happiness,
whose snow breathes June to lips and nose.
July booms in with thunderstorms.
Ask, in their growl, what ageing means:
stiff knees, lost names, a sudden wish
to turn from roses to broad beans.*

*For broad beans are in season and
my mother skinned them, then would cook
her thick white sauce, the fatal fat,
with parsley which my great-aunt took
to munch from rows, threw, torn, still green
into her morning porridge bowl.
She lived past ninety, grew broad beans.*

*I think that they deserve their skins.
I think they do not need a sauce.
I chew upon their glistening curves
as patiently as my old horse.
The pea's white flower, on crossed sticks, leans;
for months, potatoes plump. How short
is the warm season for broad beans.*

A po polsku brzmi to mniej więcej tak:

*Róże mają swoją porę
najśłodsza jest niemiecka róża*

*której nazwa jak myślę oznacza szczęście,
której śnieg tchnie czerwcem ku ustom i nozdrzom.*

Huczą lipca burze.

Pytają, warcząc, co starzenie się oznacza:

sztwyne kolana, utracone imiona, nagła chęć

by porzucić róże dla bobu.

Bób też ma swoją porę i

moja matka zdejmuje z niego skórki, a potem gotuje

gęsty biały sos, śmiertelny tłuszc,

z pietruszką, której babcia narwała

aby ją chrupać z grządek wrzuconą, rozdartą, jeszcze zieloną,

do porannej miski z owsianką.

Dożyła ponad dziewięćdziesiątki, uprawiając bób.

Myślę, że zasługuje na swoją skórkę.

Myślę, że nie potrzebuje sosu.

I żuję jego lśniące zakola

tak cierpliwie, jak mój stary koń.

Groszku biały kwiat, na skrzyżowanych patykach, pochyla się;

miesiącami, ziemniaki pulchniej. Jak krótka

jest ciepła pora bobu.

Symbolika róży w kulturze brytyjskiej posiada swą długą tradycję. Określenie *English rose* oznacza na Wyspach piękną kobietę. Kwiaty te odnajdujemy nie tylko na klombach, są obecne w ogrodach, domach. Zachwycają tysiącem odmian, kolorów i zapachów, wytrzymałe na zmienną pogodę i wichry. Brytyjczycy są z nich bardzo dumni. Gdy Londyn odwiedził Sławomir Mrożek odnotował w dzienniku (...) *Trawa tu rośnie cały rok, a w ogrodzie przed domem, w którym mieszkam, kwitnie róża na łodydze wyższej ode mnie. Ile razy wchodzę albo wychodzę z domu, wydaje mi się, że zwariowałem. (...)*

Ale róże to też ciernie i ból, czyli dychotomia i złożoność...

Należy przypomnieć o słynnych angielskich Różach Lancaster i York, które symbolizowały walkę o koronę Anglii, jaka wybuchała w okresie Średniowiecza; nazwana została Wojną Dwu Róż. Toczyła się pomiędzy wielkimi rodami: Yorkami, reprezentowanymi przez białe róże i Lancasterami z symbolem czerwonych róż. Wojnę zakończyli Tudorowie, spokrewnieni z obydwoma przeciwnikami. Ich herb łączy białą różę i czerwoną różę, które teraz stoją tuż obok siebie.

Róże stają się motywem baśni, nie są jednak szczęśliwe. W baśni Mała Dzika Różyczka w wersji zapisanej w 1697 roku przez Charlesa Perraulta, w dniu piętnastych urodzin królowa Różyczka, ukuła się w palec wrzecionem i zasnęła aż na sto lat!

Na koniec chciałabym przywołać mój debiutancki wiersz, który również nawiązuje do tematu róży i pokazuje obie jej strony:

Czarne róże chcą znów zakwitnąć

Dreszcze przeszywają do szpiku kości

opada wilgotna mgła

zakleja oczy umarłych drzew

obudź się

wstań

muśnij kroplę... rzęsą wzruszenia

zakwitnij w snach

spotkamy się tam

na pewno

w wielkim ogrodzie

gdzie obok róży rośnie róża

**NAGRODA LITERACKA
IM. JOSEPHA CONRADA 2020**



Nagroda ufundowana przez
MiastoLiteratów (USA)

Orlando 2020

**Laureatka
Anna Maria Mickiewicz
(Wielka Brytania)**

Jury:

Przewodnicząca: Danuta Błaszak (USA)

Joanna Sokółowska-Gwizdka (USA)

prof. Józef Franciszek Fert (Poland)

dr Leszek Szymański (Australia)

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Należy do kilku londyńskich grup poetyckich: *Enfield Poets*, *The Highgate Society's Poetry Group*, *Exiled Writers Ink*. W ramach tej działalności często prezentuje swoje utwory w języku angielskim podczas otwartych spotkań poetyckich w Londynie. W 2013 i w 2018 roku wieczory poświęcone jej twórczości zorganizowały grupy poetyckie *Poets Anonymous* i *Exiled Writers Ink* w prestiżowej *Poetry Cafe* należącej do brytyjskiego Stowarzyszenia Poetów (*The Poetry Society*). W ramach działań *Enfield Poets* bierze udział w tworzeniu tzw. *Stanza Enfield*. Jest to strona internetowa na której autorzy zamieszczają swoje utwory i poddają kreatywnej krytyce utwory swoich kolegów. Współpracuje również z wydawnictwem z Bristolu *Poetry Space*.

W ogłoszonym konkursie internetowym przez *Poetry Space* na wiersz tygodnia, jej utwór *A grey coat* zajął pierwsze miejsce. W 2013 roku uzyskała tytuł Autorki Roku Miasta Literatów (USA). Występowała też wielokrotnie w radiu poetyckim *Poets Anonymous*. W 2013 roku wiersz *A London Dream* został opublikowany w brytyjskiej antologii *Through a Child's Eyes: Poems from World War Two*. Promocja książki odbyła się podczas festiwalu literackiego w Penzance w Kornwalii.

Od lat publikuje swoje utwory w anglojęzycznych magazynach literackich i antologiach w Wielkiej Brytanii, USA, Indiach: *Krytyka*, *Exiled Writers Ink*, *Syndic Literary Journal*. Najnowsze publikacje: *Litterateur RW* (Indie), *Madness Muss Press* (USA), *The Beach Hut* (UK), *The Creative Process* (USA), *The Fringe Poetry Magazine* (USA), *Ink Sweat and Tears* (UK).

Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie; Warszawa: Galeria Słowa, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie - *Proscenium*, Lublin: Norbertinum, 2010. Anglojęzyczny tomik *London Manuscript* został opublikowany w Wielkiej Brytanii w wydawnictwie *Poetry Space*.

Drugi anglojęzyczny tomik *The Mystery of Time* w USA (2019). Opublikowała też tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford* (Polska).

Zajmuje się również tłumaczeniami utworów poetyckich. Przede wszystkim współczesnych poetów brytyjskich i amerykańskich. Zostały one zaprezentowane na stronie literackiej *Pisarze.pl* i w magazynie literackim *Poezja dzisiaj*. Przetłumaczone utwory zostały również wydane w tomach poetyckich: *Zza oceanu* i *Atlantyckie strofy*.

Współpracowała z wieloma organizacjami m.in. z brytyjskim kanałem TV Channel 4, Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie. Tłumaczyła scenariusz programu, który poświęcony był Lechowi Wałęsie. Tłumaczyła również scenariusz teatralny na podstawie *Małego Księcia*. Spektakl został zaprezentowany w Londynie. Wraz z brytyjskim tłumaczem literatury polskiej, Noelem Clarke'iem brała udział w tworzeniu wystawy *Eagle and Lion*, która zaprezentowana została podczas oficjalnej wizyty królowej Elżbiety II w Polsce. Nagrodzona przez Fundację im. Stefana Batorego.

W roku 2013 zorganizowała, wraz z dr Urszulą Chowaniec, na *University College London School of Slavonic and East European Studies*, prapremierę Światowego Dnia Poezji UNESCO *Piękni Ludzie - Europejskie Dialogi Literackie*, która odbyła się w ramach spotkań seminaryjnych: *eMigrating Landscapes Seminars on contemporary emigration & its literary and artistic representations*.

Współzałożycielka niezależnego pisma *Wywrotowiec* w latach osiemdziesiątych. Przez wiele lat współpracowała z londyńskim serwisem korespondentów oraz z redakcją kwartalnika artystycznego i naukowego *Quo Vadis?* Współpracuje z portalem literackim *Pisarze.pl*. Od wielu lat jest członkiem zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Założycielka i moderatorka pierwszego portalu literackiego Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Londyn).

W 2000 roku w wydawnictwie Norbertinum opublikowała książkę *Okruchy z okrągłego stołu* (Lublin: Norbertinum, 2000). Pozycja została umieszczona w bibliografii *Historia najnowsza Polski, wybrane zagadnienia*. Bibliografię przygotowano według zaleceń Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej. W 2019 roku autorka opublikowała książki

Londyńskie bagaże literackie (książka była nominowana do Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie), *Pokolenie „Współczesności”* i anglojęzyczną antologię *In Honour of the Artists* (USA).

Artykuły, recenzje, krótkie opowiadania jej autorstwa oraz wiersze drukowane były w wielu pismach ogólnopolskich i zagranicznych, m. in. w londyńskim *Dzienniku Polskim*, nowojorskim *Nowym Dzienniku*, *Przeglądzie Polskim*, miesięczniku literackim *Akant*, *Poezji dzisiaj*, londyńskim *Pamiętniku Literackim*, *Nowym Czasie*. W roku 2012 otworzyła portal *Fale Literackie*, <http://faleliterackie.com/anna-maria-mickiewicz,286.html>

Anna Maria Mickiewicz jest też współautorką opracowań o charakterze eseistycznym. *Proza Polska na Obczyźnie. Problemy-dyskursy-uzupełnienia, t. 1,2*. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2007 oraz *Lublin 2020*, Lublin: Wydawnictwo WSPiA, 2009. Wstępy jej autorstwa ukazały się w książkach: Krzysztofa Muszkowskiego *Spod angielskiego parasola*, Toruń: Archiwum Emigracji, 2006 i w australijskim zbiorze opowiadań *Moja emigracja. My migration*, Wydawnictwo Favoryta, Australia 2012.

Uhonorowana medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis i Krzyżem Wolności i Solidarności.

Zobacz też:

Sławomir Mrożek. Rozmowa przy kawie o flircie, teatrze i wolności.